Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 100 Kraków, piątek 27 kwietnia 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500
Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA”
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Wina i kara

Społeczeństwo polskie nie zdaje sobie widocznie sprawy z doniosłości wydarzeń, które od kilku tygodni poza jego plecami się rozgrywają, a które bliskie są sfinalizowania w dodatnim lub ujemnym dla ich inicjatorów kierunku. Mamy na myśli rokowania zakulisowe o utworzenie piastowo-chjeńskiej większości, z której wyszedłby rząd tychże ugrupowań, rząd, którego przesłanką i warunkiem jest „czysto-polska“ większość w Sejmie.

Różne są dla postronnych motywy tej kombinacji, ale dla inicjatorów motywy są jednakie: pod pozorem służenia państwu wysunąć na czoło swoje osoby, do swoich osób zastosować działalność rządu, wedle swych potrzeb ukształtować ciało prawodawcze i władzę dające.

Kilkakrotnie zaznaczyliśmy już, że dążenie pewnych ugrupowań w społeczeństwie do uchwycenia władzy jest nietylko ze stanowiska ludzkiego zrozumiałe, ale i usprawiedliwione. Walka o idee, o nadanie tym ideom wyrazu w ustawodawstwie i w wykonaniu ustaw jest dążeniem naturalnem i byłoby rzeczą pożałowania godną i przeciwną wszelkim zasadom parlamentaryzmu, gdyby w społeczeństwie istniały organizacje lub ugrupowania, któreby tego ostatecznego celu istnienia różnic w społeczeństwie nie chciały lub nie mogły przenieść z dziedziny teorji do praktyki politycznej. Jeżeli dążność do takiego urzeczywistnienia ma pobudki szlachetne, których wyrazem może być tylko chęć służenia sprawie publicznej wedle najlepszej wiedzy i ze wszystkich sił, należy takie dążenie pochwalić, a nawet — z uwzględnieniem różnicy co do środków — popierać.

Tej szlachetności celów, tego zapału do służenia sprawie publicznej u menerów projektowanego czy tworzącego się ugrupowania widzieć nie możemy i dlatego, a nie z podsuwanych nam osobistych czy partyjnych pobudek — zwalczamy i na wypadek dojścia do skutku zwalczać będziemy taką większość i taki rząd, co do których nie możemy uznać ich pożytku, ba nawet ich potrzeby dla społeczeństwa i państwa.

Nie chodzi tu bynajmniej tylko o zasadniczą różnicę, jaka zachodzi między nami a ugrupowaniami prawicowemi na politykę, którą Sejm i rząd powinny się w swych poczynaniach kierować. Nasz światopogląd jest tak oddalony od światopoglądu tamtej strony, że nie znamy absolutnie ani jednej wspólnej linji, ani jednej możliwości skoordynowania pracy. Nie możemy głównie dlatego, że tamta strona występuje pod fałszywą firmą, nadużywając najszlachetniejszych haseł, kupcząc frazesem dla zakrycia prawdziwego swego oblicza. O co prawicy wedle jej tysiąckrotnie powtarzanego zapewnienia chodzi? O utworzenie czysto polskiej większości, o uniemożliwienie wpływów mniejszości narodowych na politykę państwa. Tak brzmi hasło, a jak wygląda rzeczywistość, jak przedstawia się w rzeczywistości dążenie — rzekome — prawicy do odebrania żydom, Rusinom, Niemcom i t. d. wpływu na ustawodawstwo i rząd? Podaliśmy przed kilku dniami wersję o rokowaniach między endecją a żydami, rokowaniach, prowadzonych przez pos. Reizesa. Zdawałoby się, że taka wersja jest absurdem, albo obelgą dla obu stron wobec znanych faktów, które — zdawałoby się — takie rokowania wykluczają. A tymczasem rokowania takie przecież się toczą i w Warszawie nie są one tajemnicą. Donosi o nich warszawski „Kurjer“, zwany „czerwonym“ pod datą 24 kwietnia:

„(wąż) Na wczorajszem posiedzeniu Koła żydowskiego, przewodniczący p. dr. Reich wyraził posłowi Henrykowi Reizesowi specjalne uznanie Koła za trudy, położone około spraw, związanych z aktualną polityką żydowską. Uznanie to zostało zaprotokułowane. Chodzi tu o wyrażenie wdzięczności za pokonanie „numerus clausus“, co dr. Reizes uskutecznił w porozumieniu z przywódcami piastowców. Łącznie z tem Koło żydowskie jest **gotowe do nieoficjalnego popierania przyszłej większości, a to czynnego lub biernego, stosownie do potrzeby**. W zamian obiecano żydom poparcie w przeprowadzeniu uchwały, dotyczącej wyborów w kahałach i rozdziału koncesji szynkarskich. Ze swej strony żydzi poprą stanowisko piastowców w zakresie podatku gruntowego (?). Na prawicy, wśród antysemickich żywiołów istnieje z tego powodu, zwłaszcza co do „numerus clausus“ oburzenie, które atoli — jak zapewniają poinformowani — **przywódcy potrafią opanować**“.

Oto pierwsza kara za winę! Ci sami ludzie, którzy z antysemityzmu żyli, którzy po tem haśle jak po drabinie wydostali się na szczyty, ci sami ludzie muszą prosić żydów o poparcie, którego — całkiem naturalnie — zadarmo nie otrzymają. Ofiary „z przekonań“ endecy nie poniosą, ileże „przekonania“ ich nie są znowu tak silnie ugruntowane, aby odpowiednia cena, np. możliwość dorwania się władzy nie zrobiła w nich wyłomu. Ale gdzie jest wzgląd na społeczeństwo? Gdzie podziewa się hasło o czysto-polskiej większości, o konieczności wyeliminowania „obcych“ wpływów z naszej polityki? Co stanie się z „Rozwojem“, którego istnienie zawisło w zupełności od wojny z żydami?

Nie koniec na tem: jedna zbrodnia pociąga za sobą z reguły drugą dla zatarcia śladów. Piastowcy robią pakt z prawicą, tak zapewniają przywódcy, aby zapewnić wykonanie reformy rolnej. Dla utylitarnych polityków chłopskich zrozumiała byłaby taka umowa, która zapewniałaby im zaspokojenia największego pragnienia duszy chłopskiej: głodu ziemi. Czy jednak pakt z ósemką daje pewność, że reforma rolna zostanie przeprowadzoną przynajmniej w tej rozciągłości, do jakiej prawica się zobowiązała? Otóż takiej pewności pakt wcale nie daje i jest więcej niż pewnem, że Witos o tem doskonale wie. Donoszą w tej materji z Warszawy do „Nowej Reformy“:

„Z referatu pos. **Kiernika**, który przedstawiał treść paktu, zawartego z „ósemką“, wynika, że pakt ten, jeżeli chodzi o reformę rolną, **nie jest w żadnym razie korzystnym dla „Piasta“**, ale wprost przeciwnie — wszelkie ustępstwa, poczynione w zakresie parcelacji dóbr państwowych, dalej **brak wszelkiej gwarancji** ze strony klubów chjeny, że układ ten będzie utrzymany, czynią wykonanie reformy rolnej **całkowicie problematyczne**. Z drugiej strony umowa polityczna skonstruowana jest w ten sposób, że **„Piast“ byłby zdany na łaskę i niełaskę ósemki**“.

Cóż jednak p. Witos dba o wykonanie czy niewykonanie reformy rolnej? Przedstawiciel bogatych chłopów, jakim obecnie jest Piast, dba tylko o ich interesy, a te pp. obszarnicy łaskawie uwzględnią, rzucając im ochłap w postaci kilku tysięcy morgów na parcelację między nich. A ogół chłopski? A biedota wiejska: mało- i bezrolni, których reforma rolna w pierwszym rzędzie miała na myśli? Ci nie byli i nie są wyborcami Piasta, pocóż więc myśleć o nich?

Obustronne szumne hasła: ze strony prawicy i ze strony Piasta kończą się na zwykłym geszefcie, przy którym na ideały, na wielkie koncepcje niema miejsca, bo nie są popłatne. Prawica chce ująć władzę, więc łączy się ze znienawidzonem chłopstwem; Piast chce udziału w tej władzy, więc za miskę soczewicy wyrzeka się swej radykalnej przeszłości, jako niepotrzebnej już. Cele materjalne — oto obustronne dążenie i zupełnie niepotrzebnie szermuje się hasłami, w które się nie wierzy, o których urzeczywistnieniu się nie myśli, których wykonanie w tej chwili rozbiłoby sztuczny gmach sfabrykowanej jedności.

Ze spokojem możemy oczekiwać dalszego rozwoju wypadków. Nasz udział w rządzie nie może być utracony, gdyż go nie mieliśmy, nasza przynależność do większości nie może być narażoną, gdyż do żadnej formalnej większości nie należeliśmy. A jeżeli chodzi o nasze wpływy na politykę państwa, to nie są one zawisłe od takiego czy owakiego rządu, bo my opieramy się na masach, których siły zapewniają nam wpływ, jaki nasza siła potrafi sobie zdobyć. Nie takie czasy, jakie mogą nastąpić w erze piastowo-chjeńskiej, przetrzymaliśmy i pod tym względem jesteśmy spokojni.

Wina jest po stronie tych, którzy państwo chcą zaprowadzić na bezdroża, a wszystko, co nieszczere i szkodliwe, pierwej czy później nie ujdzie zasłużonej karze. Polityk to nie paskarz, który może swe ciemne interesy robić w cichości, bez wystawienia ich na widok publiczny. Polityk zależny jest od opinji publicznej, a ta — mamy zaufanie — jest u nas jeszcze na tyle zdrowa, że karę za winę nałoży.

if.

Dalsza zwłoka w zakończeniu obrad Piasta

Niezachwiana opozycja. — Obrady chjeny. — Ziemianie tworzą własny klub? — Wyczekujące stanowisko NPR. — Decyzja w rękach Rady naczelnej PSL?

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 25 kwietnia.

Trwające już od dwóch dni obrady Piasta nie dały dotąd pozytywnego rezultatu. **Opozycja trzyma się silnie i mimo zabiegów Witosa, swego stanowiska nie porzuca.** Może być, że dziś jeszcze zostaną zgłoszone wnioski i rezolucje w sprawie paktu.

Dziś rozpoczęły się obrady stronnictw chjeny. W związku z tem mnożą się pogłoski, że **ziemianie gotowi są utworzyć własny niezależny klub**, do którego przyłączyliby się rozsiani po różnych klubach konserwatyści. Wogóle stwierdzić należy, że zamieszanie, trwające już od kilku dni, nie wchodzi w jaśniejsze stadjum.

Co do NPR, to wbrew pogłoskom, wychodzącym z otoczenia Witosa, **żadnych konkretnych uchwał nie powzięła i nie poweźmie** aż do wyjaśnienia się sytuacji w klubie Piasta.

Skądinąd zapewniają, że klub p. Witosa nie będzie miarodajny dla rozstrzygnięcia kwestji połączenia się z prawicą, że — być może — zostanie zwołaną Rada naczelna PSL, co oczywiście **przedłuży załatwienie przesilenia**.

(AW). Warszawa, 25 kwietnia.

Po przerwie w ciągu dnia wczorajszego klub Piasta odbył dalsze obrady nad sprawą bloku ze stronnictwami prawicy. Posłowie Bednarczyk, Cieplak, Kiernik, Brodacki, Dubiel i Erdman popierali stanowisko Witosa, przeciw porozumieniu przemawiali posłowie Anusz, Wilkoński i Polakiewicz oraz senator Wysłouch. Obrad jeszcze nie ukończono, ponieważ zapisanych jest jeszcze około 30 mowców. Czas przemówień ograniczono do 10 minut.

W dniu wczorajszym klub chrześcijańsko-narodowy rozpoczął obrady w sprawie ratyfikacji umowy z Piastem. Obrad nie ukończono.

W sprawie zamachu na dom rektora dra Wł. Natansona

Interpelacja posłów socjalistycznych

Związek polskich posłów socjalistycznych wniósł w Sejmie 23 kwietnia do ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości następującą interpelację:

W piątek, dnia 20 kwietnia br. o godz. 11-tej w nocy podrzucili niewyśledzeni dotąd przez władzę zbrodniarze bombę pod mieszkanie rektora Uniw. Jagiell., Natansona w Krakowie, przy ul. Studenckiej Nr 3. Wynik tego zamachu był straszny: zniszczony został dom rektora, z powodu huku i detonacji wybite zostały szyby w całej ulicy Studenckiej i tylko przypadkowi należy zawdzięczać, że nie padło ofiarą życie ludzkie.

Cała opinja publiczna Krakowa potępiła ten niebywały w dziejach miasta zamach na osobę i mieszkanie uczonego, który stoi zdala od wszelkich walk politycznych, a naraził się może tylko żywiołom szowinistycznym w ostatnich czasach przez to, że oświadczył się z powodów naukowych i pedagogicznych przeciwko „numerus clausus" na wydziale filozoficznym Uniw. Jagiell. To też od tygodni młodzież narodowo-demokratyczna po różnych swoich wiecach demonstrowała przeciwko prof. Natansonowi przed jego mieszkaniem, nikt jednak nie przypuszczał, że zdziczenie wśród młodzieży i przykład, idący z góry, doprowadzą do tego zbrodniczego napadu.

Agitacja szowinistyczna krakowskiej endecji i chadecji zaraża coraz szersze koła społeczeństwa swą bezwzględnością, sieje wśród młodzieży zbrodnicze instynkty i pobudza do czynnej walki, której dalszym etapem — po ohydnej zbrodni Niewiadomskiego — jest wybuch bomby pod mieszkaniem rektora Uniwersytetu.

Bomba była prawdopodobnie przeznaczona dla teatru Bagatela w Krakowie za to, że wypożyczył on swą scenę na przedstawienia teatrowi żydowskiemu. Już przed pierwszem przedstawieniem żydowskiem w Bagateli w piątek 13 kwietnia „Głos Narodu" podburzał do gwałtów, a gdy pogróżki nie odniosły skutku i przedstawienie się odbyło, ukazała się w „Głosie Narodu" z 15 kwietnia 1923, notatka na miejscu widocznem, wzywająca do walki i do zapisywania się do „organizacji czynnej obrony polskości Krakowa" w lokalu „Rozwoju" i w redakcji „Głosu Narodu". Na czem polegała czynna „obrona polskości", okazało się już w 5 dni później, kiedy to bombą ekrazytową krakowscy rozwojowcy manifestowali swoją polskość.

Równocześnie tenże „Głos Narodu" zapowiedział na czwartek 19 kwietnia zebranie członków „Rozwoju" w sprawie żydowskiej.

Zebranie to wybrało delegację, która w gwałtowny sposób domagała się od czynników rządowych odwołania przedstawień żydowskich w Bagateli. Władze miejscowe zrozumiały co się święci i zabroniły w następny piątek przedstawienia żydowskiego, przewidując gwałty, a nawet nieszczęście w teatrze, wobec którego każde pogotowie policyjne czy wojskowe byłoby bezsilne. Dobrze się stało, bo gdyby bomba została rzucona w teatrze, zapełnionym publicznością, przyszło by wprost do masowego mordu obecnych.

Dynamitardzi nie byli jednak pewni, czy władze odwołają żydowskie przedstawienie w piątek i przygotowali się na „gromki odruch społeczeństwa" z bombą w ręku. Gdy jednak przedstawienie się nie odbyło, skierowali się ku w pobliżu będącemu mieszkaniu rektora Natansona, aby przez zamach na jego dom i osobę zaprotestować przeciwko jego stanowisku w sprawie „numerus clausus". Są to przecież dwie kwestje, których reakcja w ostatnich czasach w Krakowie używa do swych występów, t. j. walka o „numerus clausus" i walka przeciwko teatrowi żydowskiemu.

Każdemu, znającemu stosunki w Krakowie, rzucało się w oczy, kto zawinił w tej ohydnej zbrodni i kto był jej moralnym sprawcą. Tylko miejscowa władza policyjna nie zdołała się dotąd zorjentować w sytuacji. Rozwojowcy na publicznych zgromadzeniach i w swoich pismach grozili gwałtami na wypadek odbywania przedstawień w Bagateli, wysyłali do władz delegacje, ci sami ludzie organizują ciągłe zebrania młodzieży endeckiej przeciwko profesorom Uniwersytetu, którzy ważyli się oświadczyć przeciwko numerus clausus, — a więc oficjalnie niejako zdeklarowali się, jako moralni sprawcy tego zamachu. Policja krakowska przeszła nad tem do porządku dziennego i w domysłach swoich doszła do tego przypuszczenia, że to prawdopodobnie orgeschowiec z Katowic wykonał zamach na rektora Uniwersytetu!! Sprawcy dotąd nie ujęto, bo go władze policyjne i prokuratorskie szukają w Katowicach, podczas gdy on ma siedzibę swoją w Krakowie, a swoich patronów w redakcjach pism endecko-chadeckich i w rozwoju, na którego czele stoi w Krakowie prof. Uniw. Jagiell., historyk Sobieski.

Zapytujemy obu panów ministrów:

1) Czy znane im są powyższe zajścia?

2) Czy gotowi są położyć kres białej anarchji, grasującej bezkarnie w Krakowie pod okiem niedołężnych czy niesumiennych czynników rządowych?

3) Czy gotowi są wydać polecenia podwładnym sobie organom ścigania bezwzględnego organizatorów anarchji, bezprawia i bandytyzmu moralnego i społecznego?

4) Czy gotowi są przedłożyć Sejmowi wyniki dochodzeń w tej sprawie do wiadomości, a w razie nieujawnienia sprawców tej zbrodni, pociągnąć opieszałych urzędników do odpowiedzialności?

Miljon marek nagrody za wykrycie sprawcy

Śledztwo policyjne w sprawie wyświetlenia tajemniczej eksplozji przed domem rektora Natansona przy ul. Studenckiej, jak dotąd, nie dało żadnych rezultatów, względnie trzymane jest w ścisłej tajemnicy. W związku z tą sprawą prokurator krakowski dr. Brasson, został wczoraj wezwany do Warszawy, dokąd wyjechał wieczorem. Za wykrycie sprawców podrzucenia materjału wybuchowego pod dom rektora dr. Natansona wyznaczył minister spraw wewnętrznych miljon marek nagrody.

Numerus clausus

Opinja Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (uchwalona 32 głosami przeciw 11)

I. Szczupłość miejsca i ubóstwo środków naukowych Wydziału Filozoficznego U. J. nie odpowiada potrzebom i zadaniom, które stawia Wydziałowi ogromny napływ młodzieży w ostatnich latach.

Wydział Filozoficzny U. J. zgodnie ze swą wielowiekową tradycją naukową i pedagogiczną pragnąłby dostarczać wiedzy jak najliczniejszej masie młodzieży, sposobiącej się na wzorowych nauczycieli i światłych obywateli Rzplitej. Dopóki jednakże budżet państwowy nie pozwoli na rozszerzenie budynków, sal wykładowych i pracowni, pomnożenie katedr i obfitsze ich wyposażenie w środki pomocnicze, nieuchronną jest koniecznością ograniczenie liczby studjujących w niektórych, ponad miarę przepełnionych pracowniach i seminarjach, zwłaszcza przyrodniczych. Do takiego jednakowoż ograniczenia dotychczasowe uprawnienia w art 86 Ustawy o Szkołach Akademickich całkowicie wystarczają.

Wprowadzenie mechanicznego ograniczenia wpisów dla całego Wydziału odrzuca Rada Wydziału fil. U. J. stanowczo, wobec tego, że dla znacznej ilości przedmiotów, odbywających się bez kosztowniejszych środków pomocniczych, jakiekolwiek ograniczenia nie są ani potrzebne, ani pożądane. Bezcelowość ograniczeń uwydatniłaby się zwłaszcza w naukach matematycznych i w większości przedmiotów humanistycznych, gdzie niektóre audytorja wybitnych uczonych świecą pustkami i gdzie zwiększenie frekwencji jest nietylko możliwe, ale i bardzo pożądane.

Rada Wydziału fil. stwierdza, że nadmierny na niektóre przedmioty napływ młodzieży, stosunkowo małe korzyści ze studjów odnoszącej z powodu niedostatecznego przygotowania, mógłby skutecznie być ograniczony przez zastosowanie surowszych wymagań przy klasyfikacji i egzaminach dojrzałości w szkole średniej.

II. Rada Wydziałowa wyraża swój stanowczy pogląd, że w pracowniach i seminarjach, które z powodu przepełnienia zmuszone być mogą do pewnej tylko liczby ograniczać przyjmowanie młodzieży, rozstrzygać o przyjęciu powinny jedynie względy naukowe i pedagogiczne, wyjąwszy wypadki, gdy zachodzi brak obywatelstwa polskiego. Nie obawiamy się, aby stąd wynikały jakiekolwiek ujemne następstwa dla interesów narodowych.

Wierzymy w siły żywotne naszego narodu, który wśród najstraszniejszego ucisku i ograniczeń potrafił utrzymać swoją kulturę na wysokim poziomie, a wobec odzyskania własnego państwa, tembardziej nie chcemy uciekać się do środków, które uważaliśmy w czasach niewoli za hańbiącą krzywdę. Jesteśmy zdania, że wszelkie półśrodki, zbaczające z prostych i jasnych dróg i zasad, wątlą w narodzie i państwie odwagę życia i energję. Pragniemy, aby nauka i Szkoły Akademickie były tą ostoją, w którejby nienawiści i przeciwieństwa, rozbujałe obecnie w naszem państwie, mogły się łagodzić i uspakajać w atmosferze wspólnej pracy. Ostrzegamy, że wprowadzenie do murów uniwersyteckich nowych tarć i rozstrojów przez numerus clausus, oparty na motywach politycznych, narodowościowych, wyznaniowych, czy etnicznych, grozi rozprzężeniem i niebezpiecznem zamięszaniem w wewnętrznem życiu uniwersyteckiem we wzajemnym stosunku do siebie i nauczycieli.

Odtrąceniem wszelkich żywiołów, które garną się do naszej kultury i pragną zaczerpnąć światła u źródła naszej nauki, uważamy za szkodę, wyrządzoną Państwu i społeczeństwu. Zbyt wysoko cenimy wartość naszej kultury, aby wątpić, że ona w swem promieniowaniu nie zdoła wsiąknąć w dusze dla niej obojętne, a nawet wrogie. Następstwem ograniczeń narodowościowych czy wyznaniowych musiałoby być wyrzeczenie się wszelkiego wpływu polskiej nauki i kultury na żywioły nie rdzennie polskie w naszem państwie i pchnięcie ich w objęcia kultur obcych i ludzi, wrogo usposobionych dla nas.

Wobec nadziei, wyrażanych w kołach sejmowych, że numerus clausus miałby być ochroną przeciwko upośledzeniu młodzieży rdzennie polskiej, stwierdzamy, że czysto negatywne środki do żadnych pozytywnych rezultatów doprowadzić nie mogą, że na wprowadzeniu ograniczeń narodowościowych, czy wyznaniowych nasza młodzież nic ani pod względem materjalnym, ani moralnym zyskać nie może. Żywiąc głęboką troskę o losy naszej młodzieży, poczuwamy się w pełnej mierze do obowiązków serdecznej dla niej pomocy i zarazem zwracamy się do sejmu, rządu, stronnictw i społeczeństwa, ażeby pozytywnem poparciem otaczało tę młodzież, dopomagając jej w ciężkim bycie materjalnem i przysparzając jej środków do pracy i możności kształcenia się. Dla uspokojenia obaw, że wskutek napływu obcych elementów młodzież polska mogłaby być narażona na nieprzyjęcie do zakładów uniwersyteckich, utrudnienia lub brak miejsca, stwierdzamy stanowczo, że wypadków takich na naszym Wydziale dotąd nie było i czuwamy, aby ich nie było w przyszłości.

Rada Wydziału fil. uważa za ubolewania godne, że z zewnątrz kół akademickich podejmowane są w celach wyłącznie politycznych usiłowania w kierunku wywierania wpływu na urządzenia i organizację tychże szkół. Tendencje tego rodzaju są sprzeczne z ustrojem autonomicznych szkół akademickich, zagwarantowanych Konstytucją i szczególniej w państwie republikańskiem są niedopuszczalne.

Z powyższych względów powzięła Rada Wydziału fil. U. J. większością 32 (przeciw 10) głosów uchwałę przeciwko zmianie art. 86 Ustawy o Szkołach Akademickich, przedłożonej w Komisji Oświatowej Sejmu, w brzmieniu przekazanem do rozpatrzenia Radzie Wydziałowej przez Ministerstwo W. R. i O. P. w piśmie z dnia 3 marca 1922 r. L. 2567-IV./23.

J. Kallenbach, Dziekan Wydziału fil.

Czciciele Niewiadomskiego

Nowojorski „Nowy Świat" podaje głos tygodnika anarchistycznego „Workers Friend", wydawanego w Londynie w kilku językach.

Organ ten wpadł w zachwyt nad morderstwem dokonanem przez Niewiadomskiego.

Ściślej biorąc — z początku zachował się zimno: sądził bowiem, że działała tu jakaś zmowa, jakaś organizacja, a nie samorzutny odruch „sumienia", oburzonego na to, że istnieje jakaś władza, a więc jakaś tyranja... Ponieważ spisku nie wykryto — morderca, który się sam targnął na życie prezydenta republiki, stał się w oczach organu anarchistycznego bohaterem.

I pismo rzeczone gloryfikuje ów „czyn", uważając zarazem, że świadczyć on musi o **zakorzenieniu się jego anarchizmu** w Polsce

O specjalnem anarchizmie chjeńskiem, używającym i suggerującym **metody anarchistyczne**, ale nie — celem utopijnego zniszczenia wszelkiej władzy, lecz dla ugruntowania za wszelką cenę własnej — redakcja „Workers Friend" nie słyszała widocznie...

Ci zaś anarchiści chjeńscy uratowali przed sądem swoje „alibi", odgradzali się od sprawcy zamachu wszelkimi sposobami aż do czasu, gdy można było dźwignąć go na postument bohaterstwa i męczeństwa.

Mimo pewnego niepowodzenia co do celu, który „przyświecał" zamachowi — anarchiści londyńscy czy wszechświatowi i chjeniści warszawscy, czy wszechpolscy zeszli się w **jednakim kulcie** dla bohatera. I tam, gdzie nie wyziera cel, słowa ich — jak zobaczymy — brzmią jednakowo:

„Pomyślne wieści dochodzą nas z Polski. Idea nasza poczyniła tam **znaczne postępy**. Oddawna nie mieliśmy do zaznaczenia równie wybitnego w **naszym ruchu wydarzenia**, jak spontaniczny czyn Eligjusza Niewiadomskiego.

Przyznajemy się, iż byliśmy źle informowani. W **nr. 366** naszego pisma w kronice, byliśmy usposobieni sceptycznie. Sądziliśmy, że Niewiadomski działał w zmowie. Obecnie jednak możemy stanowczo stwierdzić, że to nie był spisek, Niewiadomski działał z **nakazu własnego sumienia**.

O ile więc rewolucjonistom rosyjskim zazwyczaj odmawialiśmy naszej sankcji, ponieważ w ich czynach maczały ręce swe na poły państwowe organizacje partyjne, o tyle dzieło Niewiadomskiego jest czynem **indywidualizmu idealistycznego**, a przytem czynem na skroś społecznym w skutkach wiekopomnym (?).

Niewiadomski wiedział i czuł, że lud jest zawsze wrogi wszelkiej sile i wszelkiej władzy (?) i dlatego ugodził w jej symbol. Artysta, malarz, poeta, profesor i erudyta, **zasłużył na naszą cześć**, zasłużył na to, by wszyscy towarzysze nasi **wielbili go jako bohatera naszej idei**, który padł na posterunku w Warszawie dnia 30 stycznia 1923 roku z rąk zbirów i uzurpatorów"...

Ciosem było dla chjenistów gdy po morderstwie prasa np. szwajcarska, szczególnie wysoko ceniąca długoletniego profesora i chlubę politechniki w Zurychu, wyjaśniała, że był to Europejczyk w każdym calu i że z tą jego europejskością nie wszyscy w Polsce pogodzić się mogli...

Teraz morderstwo spotkało się wreszcie z czyjimś zachwytem — „bohaterstwo" Niewiadomskiego uznano i zagranicą.

Coprawda — w obozie „czystej anarchji".

* * *

MORALNY POLICZEK DLA WYZNAWCY MORDU

W Nr. 45 „Naprzodu" z 18 lutego podaliśmy wiadomość, że Przytulisko weteranów z 1863 roku nie przyjęło od malarza Fabijańskiego daru 100.000 mk, nie chcąc brać pieniędzy od człowieka splamionego gloryfikacją Eligjusza Niewiadomskiego.

Wiadomości tej p. Fabijański nie zaprzeczył przez całe dwa miesiące. Nie mógł jej zaprzeczyć, bo była prawdziwa. Dopiero teraz, gdy wywołała ona echo w Ameryce i przysporzyła Przytulisku przeszło półtora miljona marek, — przysłał nam adwokat p. Fabijańskiego p. dr K. Lewandowski następujące sprostowanie na podstawie § 19 ust. pras.:

„Nie jest prawdą, jakoby krakowscy weterani pieniędzy od malarza Fabijańskiego nie przyjęli, natomiast prawdą jest, że krakowscy weterani od tegoż malarza przyjęli zaofiarowaną im kwotę 100.000 Mp. z wdzięcznością, i że na to wystawili mu kwit, zaopatrzony w 9 podpisów weteranów. Nie jest dalej prawdą, jakoby malarz Fabijański ofiarował weteranom krakowskim pieniądze dla uczczenia mordercy pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, natomiast jest prawdą, że uczynił to będąc sam synem powstańca z r. 1863, z pietyzmu dla bohaterów powstania z r. 1863 oraz w dopełnieniu zobowiązania swego składania co roku takiej samej sumy na rzecz weteranów z r. 1863."

Zmuszeni przepisem ustawy, zamieszczamy powyższe sprostowanie, stwierdzamy jednak, że jest ono wykrętnie kłamliwe. Albowiem faktem jest, że Przytulisko daru od p. Fabijańskiego nie przyjęło. Dopiero, gdy wiadomość o tym moralnym policzku pojawiła się w „Naprzodzie", poszukał sobie p. Fabijański jakichś dziewięciu biedaków, którym dał te pieniądze. Tak się ma ta sprawa w rzeczywistości. Rehabilitacji p. Fabijańskiego niepodobna się w tem dopatrzeć.

LISTY Z KRAJU

—o—

Tarnów, 22 kwietnia.

SAMOWOLA STAROSTY

Na sobotę 21 bm. został w Tarnowie ogłoszony odczyt tow. A. Ciołkosza na temat: „Numerus clausus — walka o ograniczenia procentowe dla mniejszości narodowych na uniwersytetach". Kwestja ta ma charakter prawno-konstytucyjny i kulturalno-etyczny, a tylko dzika propaganda endecka nadała jej znaczenie partyjno-polityczne. Odczyt wywołał ogromne zainteresowanie, gdyż sprawa numerus clausus jest znowu aktualną i właśnie miała być rozważaną w komisji sejmowej. Dochód z odczytu przeznaczono na Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza.

Tymczasem na kilka godzin przed odczytem miejscowy starosta p. Żułkiewicz zakazał urządzenie odczytu! Myślał długo nad wynalezieniem powodu do zakazu — aż wreszcie wynalazł! Pismo wystylizowane w ohydnej, o pomstę do nieba wołającej polszczyźnie, zawiadamia, iż p. starosta nie pozwala na odczyt, „albowiem tydzień bieżący według zgłoszonego z góry i podanego do publicznej wiadomości ogółu przeznaczonego jedynie i wyłącznie na cele pomocy dla akademików." (Konia z rzędem temu co zrozumie to pięknie zbudowane zdanie!).

P. staroście pomieszały się w głowie dwie funkcje: urzędowa — starosty i prywatna — przewodniczącego komitetu tygodnia akademika, i sądzi, że wolno mu nadużywać stanowiska urzędowego dla prywatnej akcji, choćby nawet miała tak szlachetny cel jak pomoc dla akademików.

Godnem uwagi jest, iż w ciągu tego tygodnia odbyły się poza przedsięwzięciami Tygodnia akademika aż 4 mecze futbalowe, 3 przedstawienia, 1 koncert, a nadto funkcjonowały stale 2 kina, i dopiero wtedy, kiedy urządzono odczyt o numerus clausus, p. starosta spostrzegł, że grozi to konkurencją Tygodniowi akademika...

Nie jest to pierwszy wypadek tego rodzaju. Niejednokrotnie p. starosta postępował w podobnych sprawach zbyt samowolnie. Tym razem jednak popełnił tak rażące bezprawie, iż nic go tu usprawiedliwić nie może. Panu staroście doradzamy, by przeczytał uważnie 104 artykuł konstytucji. Pana wojewodę prosimy, by pouczył podwładnego mu urzędnika o tem, jak ma spełniać obowiązki w państwie demokratycznem.

Oto przedsmak tego, z czem idzie do klasy robotniczej kująca się większość. Samowola, pogwałcenie najprymitywniejszych swobód obywatelskich, oto co nas czeka. Widocznie wolność słowa w „wolnej i demokratycznej republice" istnieje — ale nie dla wszystkich!

Zauważyć także należy, że dyrekcja Kasy Oszczędności, która pierwotnie salę na odczyt wynajęła, już po ogłoszeniu odczytu afiszami, wynajm sali cofnęła. Ciekawem jest przytem, że jeden z członków dyrekcji motywował odmowę tem, iż jakiś chłopczyk endecki zagroził demonstracjami — jak gdyby Kasą Oszczędności rządziły niedorostki, a w mieście policji nie było. Drugi zaś powoływał się na nieistniejącą uchwałę Wydziału Kasy, by na odczyty polityczne sali nie wynajmować. Jeden drugiemu wymawiał przekroczenie kompetencji.

Niechże Kasa Oszczędności pamięta, że jest instytucją miejską, zależną pośrednio od ogółu ludności miasta, i że jej nie wolno powodować się dyktandem chjeńskich młodzieniaszków ani nawet p. starosty.

—ooo—

Wiśnicz, 20 kwietnia.

POWRÓT Z WIĘZIENIA

Jedna z legend starożytnych Greków opowiada o hydrze, której odrastała w kilkakroć głów głowa po jej odcięciu. Zdawało się biskupowi tarnowskiemu Wałędze, że skoro tylko do stłumienia „powstania" faronistów użyje armji konnej i pieszej oraz uzbrojonej w karabiny i pałasze policji, skoro tylko ona z wojskiem napadną nocą wikarówkę i uprowadzą księdza i tłum bezbronny do więzienia, to w całej parafji zapanuje stan normalny i nastanie zupełny spokój.

Stało się jednak, jak to się dziać zawsze zwykło, ilekroć władze wytwarzają męczenników, którzy gotowi są cierpieć za to, co uważają za swą ideę. Oto wypuszczonych na wolność „powstańców" z pod wiśnickiej wikarówki przyjął lud zbuntowanej parafji jako męczenników, powracających zwycięsko po przebyciu pierwszej ogniowej próby. Około dwutysięczny pochód, który na prędce uformował się późną nocą z zaimprowizowanymi na prędce pochodniami na drodze z Wiśnicza do Bochni, przyjął puszczonych na wolność powstańców mowami i śpiewami. Z tego powodu odgrażali się funkcjonarjusze policji nowemi doniesieniami z powodu zakłócenia spokoju nocnego. Nic dziwnego, że tej nocy przyjaciele biskupa Wałęgi i prałata Sękowskiego spać nie mogli.

Cały powiat, poruszony do żywego sprawą ks. Farona, dyskutuje o niej ustawicznie, i jawnie oświadcza się wprost żywiołowo za założeniem gminy kościoła narodowego. Również i politycznie zaczynają się ruszać chłopi okoliczni oraz mieszczanie Wiśnicza i urządzają częste poufne zebrania polityczne, które z czasem zupełnie zmienią układ stosunków politycznych w naszym powiecie. W obecnym roku po raz pierwszy Wiśnicz z okolicznemi gminami bierze udział w obchodzie majowym w Bochni pod własnym nowym sztandarem.

Tak to to rosną wiśnickiemu smokowi nowe głowy.

UWAGI

—o—

Wobec frondy „chliborobów" poznanskich chcieli „chliborobów" ruskich

Poznańscy obszarnicy wciąż lamentują, wzdragają się... Czas upływa. Chjeno-witosowcy się niecierpliwią. W poszukiwaniu „ersatzu" zwrócili się tedy do... włościan ruskich — do klubu ks. Ilkowa.

Okrutnie tęsknią do rządów, jeżeli już na taki pomysł się puścili!

Szczuła endecja na Witosa, Bryla, „dojlidziarzy" ze względów „etycznych". Tak, ale z etyki — poza uroczystymi artykułami wielkanocnymi, kiedy to p. Wasilewski i Grabski chcą się popisać i... wypisać podniośle — endecja zwykła drw[illegible] sobie stale w życiu politycznem, uważać mor[illegible]ność za przesąd romantyczny.

Ale przeciwko Rusinom galicyjskim szczuła, opierając się na podstawach nieetycznych, ludożerczych, a więc zdawałoby się, płynących u niej z serca, nie z pozy.

Jednak i wstręt do ukraińśtwa jest snadź u endecji słabszy, niż pożądanie władzy.

Taki drobny gwóźdź obcy nie znaczyłby na tarczy endeckiej nic.

I na słońcu są przecież plamy...

Byle tylko nie przekroczyć „numerus clausus" dla obcoplemieńców...

Żydów endecja ma utajonych: przechrzczonych, przemalowanych, odpicelowanych.

Więc spróbować szczęścia z Ilkowem. Niech żółkną ze strachu Żółtowscy... Tymczasem ze strony chliborobów ruskich — rekuza!

Wtorkowy „Kurjer Polski", specjalista na punkcie wywiadów, jak „Kurjer Warszawski" na punkcie nekrologów, zajął się księdzem Ilkowem i tak rzecz przedstawia:

„W dniu wczorajszym rozeszły się w kuluarach sejmowych pogłoski o pozyskaniu przez nowotworzącą się większość pięciogłowego klubu ukraińsko-włościańskiego. Wobec tego zwróciliśmy się do prezesa klubu, posła ks. Ilkowa z zapytaniem, ile prawdy jest w krążących wesjach?

— Ze swojej strony pragnę oświadczyć — zaczął nasz rozmówca, — że klub ukraińsko-włościański nie uważa za potrzebne obalenie obecnego rządu i tworzenie nowego, w którego powstanie nikt nie wierzy. Koncepcja centrowo-prawicowa jest płynna, a jak płynna, niechaj zaświadczą zabiegi o pozyskanie naszego klubu. Oczywista, że stanowisko nasze jest odmowne. Cóż mogą bowiem obchodzić naród ukraiński targi poszczególnych polityków o teki ministerjalne?"

Biedne witoso-chjeny, jakże im pilno!

Wiadomości polityczne

—o—

ZATARG CZESKO-WĘGIERSKI

Zamknięcie granicy czesko-węgierskiej zostało całkowicie przeprowadzone. Jako pierwszy etap zapowiedzianych urzędowo środków, nastąpiło wydalenie przez dyrekcję policji w Preszburgu 6-ciu węgierskich obywateli, którzy muszą opuścić terytorjum czesko-słowackie w przeciągu 24 godzin. Wydalania nastąpią stopniowo. Ogółem ma być wydalonych poza granice Czechosłowacji 64 obywateli węgierskich. Czechosłowaccy członkowie mieszanej komisji granicznej zatrzymują się obecnie tylko na terytorjum czechosłowackiem, a dotychczas nie nastąpiło jeszcze całkowite ich usunięcie się. Co się tyczy komunikacji towarowej z Węgrami, pozostaje ona narazie bez ograniczeń.

WYBORY W BUŁGARJI

Urzędowie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat w sprawie rezultatów wyborów do parlamentu: Zwolennicy rządu obecnego 216 głosów na ogólną liczbę 246, komuniści 15 głosów, blok opozycyjny 14, socjaliści 1 głos. Reszta głosów niezdecydowana. Wszyscy członkowie obecnego gabinetu zostali wybrani, przyczem niektórzy w licznych okręgach np. prezes ministrów Stambolijski w 13 okręgach. Wybory odbyły się w atmosferze zupełnego spokoju i wzorowym porządku w całym kraju.

O PRZYSTĄPIENIE AMERYKI DO LIGI NARODÓW

Według doniesień z Waszyngtonu lord Robert Cecil, który odbywa obecnie podróż po Ameryce w sprawie propagand yza przystąpieniem Ameryki do Ligi narodów, został przyjęty przez prezydenta Hardinga, byłego prezydenta Wilsona i senatora Boraha. Szczególnie nieprzyjaźnie do Ligi narodów odniósł się senator, który nazwał Ligę „związkiem wojennym".

Przegląd społeczny

—o—

GROŹBA STRAJKU W ŁÓDZKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM

Dnia 23 bm. w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych w Łodzi odbyło się zebranie delegatów fabrycznych w sprawie zarobków w przemyśle włókienniczym. Zebranie odrzuciło projekt podwyżki proponowanej przez przemysłowców i wezwało zarząd główny, aby porozumiał się ze związkiem robotników w przemyśle włókienniczego w Łodzi, celem ponownego omówienia tej sprawy z przemysłowcami. Wreszcie oświadczono, że jeżeli przemysłowcy nie przyjmą żądań delegatów robotniczych, w takim razie zebranie delegatów związku klasowego upoważnia zarząd główny do proklamowania strajku.

O WPROWADZENIE STRZAŁOWYCH W GÓRNICTWIE

Jeżeli robotnicy w górnictwie powyższe żądanie stawiają, mają na uzasadnienie cały szereg bardzo ważnych powodów. Żądanie powyższe stawialiśmy już Radzie Zjazdu przemysłowców górniczych, jednakże nie zostało ono dotychczas uwzględnione. Rada Zjazdu uważa, że wprowadzenie w kopalniach strzałowych nie jest tak koniecznem, jak to udowadnia Związek robotników przemysłu górniczego i naftowego w Polsce. Rozumie się, że pp. przedsiębiorcom chodzi o zapłacenie kilkunastu strzałowych, tembardziej, że górnicy spełniają tę niebezpieczną funkcję zupełnie bezpłatnie. Górnikom nie chodzi o to, ażeby wprowadzić strzałowych na to tylko, żeby strzałowi byli, chodzi nam o zdrowie i o życie ludzkie i gdyby istniała dokładna statystyka nieszczęśliwych wypadków, które tak często zdarzają się w kopalniach z powodu nie instruowania górników o obchodzeniu się z tymże materjałem, oraz z powodu, że wszędzie, gdzie się używa materjału wybuchowego, pracuje się na akord i górnik zmuszony spieszyć się z wywierceniem otworu i jak najrychlej go załadować i odpalić, okazałoby się, do czego brak strzałowych prowadzi. Jeżeli górnik pracuje w tak zwanym „rabunku", musi dbać o to, ażeby wydał jak najwięcej wozów węgla, a jeżeli pracuje w chodniku, to bardzo niskim akordem zmuszony jest do jak największego pośpiechu, ażeby wydał jak najwięcej metrów i rzecz zupełnie zrozumiała, że jeżeli górnik ma zajętą głowę ilością wózków, metrów i akordem, nic dziwnego, że zapomina o ostrożności, jaka jest konieczna przy obchodzeniu się z materjałami wybuchowemi, a następstwem tego są bardzo ciężkie poranienia, jak utrata oczu, zniekształcenie twarzy, lub śmiertelny wypadek.

Dla udowodnienia powyższych faktów podajemy następujące znane nieszczęśliwe wypadki w kopalniach, które powstały wskutek nieostrożnego obchodzenia się z materjałami wybuchowemi:

Dnia 23 września 1921 na kopalni w Brzeszczach górnik Wójcik Cyryl, pracując na nocnej zmianie w kamieniu, pozostawił niewystrzelony nabój w otworze i zawiadomił o tem luzującego górnika Wysogląda Antoniego, który przyszedł na ranną zmianę. Wysogląd jednakże nie pracował na rannej zmianie w kamieniu, tylko w węglu, więc z pozostawionym nabojem nieodpalonym nic nie robił i zostawił go popołudniowej zmianie. Na popołudniową zmianę przyszli do tegosamego przodku górnicy Orawski i Pastusiak, a nie wiedząc nic o niewystrzelonym naboju, założyli maszynkę i poczęli wiercić. Wywierciwszy jakie 60 centymetrów, natrafili świdrem na niewystrzelony nabój, nastąpiła eksplozja, wskutek której Orawski i Pastusiak zostali ciężko pokaleczeni, gdyż obaj utracili po jednym oku.

Kopalnia oddała sprawę prokuratorji która oskarżyła Wójcika i Wysogląda o przekroczenie §§ 335 i 337 ustawy karnej. Dnia 13 kwietnia br. odbyła się 3-cia rozprawa w okręgowym sądzie karnym w Wadowicach i dzięki dostarczeniu obronie materjału dowodowego przez okręgowy sekretarjat Związku R. P. G. i N. w Chrzanowie, sąd uznał, że oskarżeni nie byli należycie pouczeni w obchodzeniu się z materjałami wybuchowymi i wydał wyrok skazujący Wysogląda na 14 dni a Wójcika na 10 dni ścisłego aresztu. Zaznaczyć tu musimy, że sąd dopuścił na rozprawę jako rzeczoznawcę tow. Papugę, sekretarza Związku RPG, który w toku rozprawy udzielił dostatecznych wyjaśnień tak sędziemu jak i obrońcom, co było bardzo pożądane, gdyż oskarżonym groziła kara od 1 do 6 miesięcy, względnie od 6 miesięcy do 2 lat. W rezultacie tego zajścia, 2 górnicy stali się niezdolnymi do pracy jako górnicy i muszą teraz pracować jako robotnicy placowi za znacznie niższy zarobek.

Przy okazji dowiadujemy się, że w szpitalu jaworznickim leży także górnik z kopalni „Kościuszko" w Jaworznie tow. Pławecki Józef, który dnia 6 bm. wskutek eksplozji strzału stracił obydwa oczy. To są tylko prawie świeże nieszczęśliwe wypadki, wszak niedawno na kopalni „Wanda" w Sierszy utracił górnik oczy przez nieumiejętne obchodzenie się z materjałem wybuchowym. Więc na to jeszcze pp. przedsiębiorcy czekają? Czy czekają na więcej nieszczęśliwych ofiar? Czy to, co się dotychczas dzieje, nie wystarcza przedsiębiorcom oraz kompetentnym urzędom, ażeby wprowadzić w kopalniach strzałowych? Przecież przedsiębiorcy przy każdej sposobności żalą się, że górnicy zadużo strzelają, z czego jest podwójna szkoda; po pierwsze że spalają za dużo materjału wybuchowego, a podrugie, że przez nadużywanie strzelania rozdrabnia się gruby węgiel, którego mogłoby być o wiele więcej, a który jest łatwiejszy do sprzedania i droższy. Więc może nareszcie Rada Zjazdu przedsiębiorstw górniczych uzna słuszne żądanie Związku robotników górniczych i nakaże wprowadzić w kopalinach strzałowych, a tym sposobem zostanie zabezpieczone zdrowie i życie górników, zmniejszy się spotrzebowanie materjałów wybuchowych i nastąpić może powiększenie się grubego węgla. Robotnicy powinni wszelkimi siłami popierać słuszne żądanie Związku RPG. i N. Zanim jednakże osiągniemy spełnienia tego żądania, starajcie się jak najumiejętniej i jak najostrożniej obchodzić się z materjałami wybuchowymi. **P. S.**

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Roman Grandowski w Skawinie, Władysław Walas w Dobczycach, Wydział cechu krawców krakowskich, w dniu imienin Kazim. Wołodkowicza prokur. Ziem. Sp. handl. w Krakowie — urzędnicy, Piotr i Katarzyna Szewiotowie — Kraków, Wanda i Władysław Jaugustynowie, pamięci dra Mieczysława Dunina Wąsowicza, Willis H. Booth Nowy Jork, William Butterworth Moline JU, Harry A. Black Galveston Teres, Hovard E. Coffin Detroit Mich., Frank H. Johnstone Newbritan Conn, Basil Gawin-Boston Mass.

KRONIKA

—o—

Kraków, 26 kwietnia.

CUKIER MIEJSKI PO 5500 MAREK ZA 1 KG. Magistrat krakowski zawiadamia, że cena cukru grysikowego w kramach miejskich, oraz w sklepach spółdzielni wynosi 5500 marek za 1 kg. Zwyżkę ceny o 100 marek spowodowało podniesienie taryfy kolejowej.

NIEZNACZNA PODWYŻKA CEN WĘGLA. Na mocy umowy, zawartej między delegatami górników oraz pracodawców w ubiegłym tygodniu, uchwalono podnieść płace robotnicze o 10 procent do końca kwietnia. Wysokość podwyżki płac na maj ustali nowa konferencja. Wskutek tego ceny węgla zostały podwyższone o 7 procent. Podwyżka ta dotyczy tylko węgla grubego (konsumcyjnego), natomiast ceny węgla przemysłowego oraz miału nie uległy żadnej zmianie. Wobec tego nowe ceny przedstawiają się następująco: węgiel górnośląski 213.334 marek za tonę, dąbrowiecki 191.000 marek za tonę, Siersza 190.900 marek za tonę, Libiąż i Bory 207.000 marek za tonę, jaworznicki 174.800 marek za tonę loso kopalnia. Ceny rozumieją się wraz 15-proc. podatkiem węglowym dla Małopolski. Zaznaczyć należy, że dostawa węgla dla Krakowa jest zapewniona i węgla, przedewszystkiem jaworznickiego, będzie można dostać każdą ilość, o ile naturalnie niedomagania przewozowe na kolejach nie opóźnią przewozu. W tym kierunku magistrat krakowski niewątpliwie przedsięweźmie wszelkie kroki, które ułatwią zaaprowizowanie Krakowa w węgiel.

ECHA KATASTROFY LOTNICZEJ PRZY UL. LUBICZ. Jak się dowiadujemy, w tych dniach przedstawiciele władz wojskowych, wojewódzkich i miejskich mają odbyć konferencję w sprawie ustalenia szkód, wynikłych z niedawnej katastrofy lotniczej przy ulicy Lubicz. Straty, jakie skutkiem katastrofy ponieśli mieszkańcy uszkodzonego domu przy ulicy Lubicz, ma ponieść skarb wojskowy, powodując się względami humanitarnemi.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany we środę 25 kwietnia o 7.40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: W dniu 25 kwietnia jest Polska jeszcze wciąż w obszarze niskiego ciśnienia, które jednak szybko wypełnia się pod wpływem mas zimnego powietrza w kierunku zachodnim, co spowodowało silne wiatry z tychże kierunków. W godzinach porannych temperatura w Polsce była niska. i nie przekraczała przeważnie 5—6 stopni. W godzinach popołudniowych wskutek dość dużego zachmurzenia i silniejszych wiatrów ocieplenie nie było duże! W Krakowie: temperatura 8.7, maximum 11.3, minimum 1.2, przeważnie pochmurno. Prognoza na czwartek: zachmurzenie zmienne, nieco cieplej, wiatry w kierunku południowym, miejscami niewielkie opady.

Z TOW. EKONOMICZNEGO. W sobotę 28 bm. odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej, przy ul. Długiej 1 o godz. 6 wieczorem odczyt p. dra Adama Rozego, przedstawiciela w Polsce międzynarodowego biura pracy przy Lidze narodów, p. t. „Struktury i działalność międzynarodowej organizacji pracy". Wstęp bezpłatny, goście mile widziani.

Pamiętajcie o święcie 1 Maja!

Echa ucieczki bandytów i zamordowania dozorców

Z przeprowadzonego przez władze sądowe dochodzenia w sprawie ucieczki czterech bandytów z więzienia w Mokotowie, okazuje się, że ucieczka ta była dobrze uplanowana i specjalnie wybrano na to noc z soboty na niedzielę, kiedy to pracuje w piekarni tylko czterech więźniów, natomiast w każdą inną noc przebywa tam od 20 do 24 więźniów.

Stwierdzono, że dozorca Henryk Ruciński, zanim był zastrzelony, zdołał dać jeden strzał z karabinu, o czem świadczy ślad na murze magazynu, lecz po chwili sam padł przeszyty kulami. Siekiera znajdowała się w piekarni do rąbania drzewa, co też mieli uczynić więźniowie. Dozorca Kurowski, jak i inni będący na straży w piekarni, broni, zgodnie z przepisami, nie posiadali.

Pościg za zbrodniarzami trwa w dalszym ciągu. Bandyci ukrywają się podobno w lasach mszczonowskich. Silne patrole policyjno-wojskowe krążą w pobliżu, aby ująć morderców, gdy będą mieli zamiar wyjść z lasów. Obecnie sprawa ujęcia ich przedstawia się znacznie trudniej, gdyż zabójcy zdołali zaopatrzyć się już, podczas napadu dokonanego ubiegłej nocy, w ubrania zwykłe, porzuciwszy więzienne. W dodatku władze policyjne nie posiadają fotografij zbiegłych bandytów.

Stosunki w więzieniu mokotowskiem panowały zbyt patrjarchalne. Więźniowie, skazani na dożywotnie lub wieloletnie ciężkie więzienie, nie bywali skuci. Pracowali w piekarni, gdzie był tylko jeden dozorca i mieli do swego rozporządzenia siekierę do rąbania drzewa i noże do krajania. Dziwić się należy, że dotychczas zachowywali się spokojnie, nie mordując nikogo, mając ku temu tyle okazji.

Pogrzeb zamordowanych dozorców odbył się wczoraj na koszt państwa przy ogromnym udziale publiczności.

—ooo—

REORGANIZACJA DOROŻKARSTWA W KRAKOWIE. Onegdaj toczyła się w magistracie krakowskim konferencja przy udziale członków prezydjum miasta oraz przedstawicieli dyrekcji policji w sprawie poczynienia zmian w regulaminie dorożkarskm. Dodatkowe postanowienia nakładają na woźniców dorożkarskich obowiązek noszenia jednolitego umundurowania. Nadto każdy woźnica będzie musiał być zaopatrzony w metalowy numer porządkowy, prócz numeru dorożki. Wreszcie rozszerzono znacznie sankcje karne na dorożkarzy, którzy nie przestrzegają obowiązującej taryfy i przepisów dorożkarskich.

STAROSTA GÓRNICZY W KRAKOWIE zamianował w etacie małopolskich władz górniczych oficjałów kancelaryjnych Emila Wąsowicza, Franciszkę Karpińską (Urząd górniczy okręgowy w Drohobyczu) i Irenę Reichardową)Urząd górniczy okręgowy w Krakowie) urzędnikami kancelaryjnymi w IX stopniu służbowym.

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. W poniedziałek dnia 23 bm. odbyło się w Borku Fałęckim przy licznym udziale członków konstytuujące walne zgromadzenie Koła miejscowego Uniwersytetu Ludowego. Cele i zadania Uniwersytetu Ludowego wyjaśnił prof. A. Matejko, wiceprezes Uniw. Lud. z Krakowa, poczem przystąpiono do wyboru zarządu Koła w Borku Fałęckim. W ożywionej dyskusji omówiono program pracy oświatowej na miejscu, postanawiając przedewszystkiem urządzania odczytów regularnych we czwartki każdego tygodnia. Godny naśladowania przykład Borku Fałęckiego i innych ośrodków robotniczych powinien zachęcić nasze organizacje polityczne, zawodowe i współdzielcze do szybkiej i energicznej akcji w dziedzinie pracy oświatowej przez poparcie i tworzenie Kół miejscowych Uniwersytetu Ludowego w Krakowie. — Planowane na jesień walne zgromadzenie Uniwersytetu Ludowego w Krakowie musi wykazać imponującą liczbę delegatów Kół ze wszystkich zakątków kraju! Wszelkich informacji w tym względzie udziela sekretarjat Uniw. Lud. w Krakowie, ul. Dunajewskiego l. 5. Najbliższy wykład odbędzie się we czwartek dnia 3 maja; mówić będzie o „Sejmie 4-letnim i Konstytucji 3-go Maja" prof. A. Matejko z Krakowa.

NA GORĄCYM UCZYNKU kradzieży z wozów w czasie targu przytrzymano Annę Kurowską i Stanisława Nikla. Amatorów cudzej własności odstawiono „pod Telegraf".

MIŁY GOŚĆ. Do policji doniósł p. Foryś, że nieiaki Władysław Krzyściak, którego Foryś przyjął na nocleg, skradł mu przy tej sposobności garderobę wartości półtora miljona marek, poczem zbiegł.

KRADZIEŻE W POCIĄGU. Na linji kolejowej Kraków—Rzeszów skradziono S. Ehrlichowi pakunek z garderobą, wartości około miljona marek, zaś w pociągu między Ząbkowicami a Strzemieszycami na szkodę J. Gizowskiej podobny pakunek wartości półtora miljona marek.

ZŁOŚLIWE PSY. Od dłuższego czasu na stację pogotowia ratunkowego w Krakowie zgłaszają się niemal codziennie osoby, pogryzione na ulicach przez wałęsające się psy. W ostatnim tygodniu lekarze pogotowia udzielili pomocy kilkunastu osobom, pogryzionym przez psy. Możeby organa magistrackie dopilnowały, aby obowiązek kagańcowy był ściśle przestrzegany.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dyrekcja teatru nabyła prawo wystawienia sztuki głośnego obecnie autora włoskiego, L. Pirandella pod tyt. „Sześć osób dramatu w poszukiwaniu autora". Ta oryginalna nowość, grana obecnie w Paryżu w theatre de Champs Elysees, wejdzie niebawem na repertuar. Rozpoczęto również przygotowania do wystawienia poematu dramatycznego najwybitniejszego obok d'Annunzia poety włoskiego, Sema Benelliego p. t. „Uczta szyderców", przełożonego na zamówienie teatru krakowskiego przez F. Mirandollę. Wystawę sztuki, rozgrywającej się we Florencji w dobie panowania Wawrzyńca Wspaniałego, komponuje Iwo Gall. Repertuar teatru na najbliższe dni zajęty jest wyłącznie „Zmartwychwstaniem".

Z TEATRU BAGATELA. Dziś we czwartek występuje gościnnie Józef Węgrzyn w komedji B. Winawera „R. H. Inżynier" w roli tytułowej. Pozostała obsada bez zmiany. Premjera „Wesela Arletty" w poniedziałek 30 bm.

OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek wystąpi gościnnie w „Trawiacie" sopranistka Ewa Bandrowska. Resztę obsady stanowią pp. Stępniowski, Romanowski i inni. W piątek operetka „Dookoła miłości". W sobotę drugi występ p. Ewy Bandrowskiej w partji Mimi w „Cyganerji", resztę obsady stanowią pp. Pietroń, Romanowski, Mazanek, Mazurek i inni.

W NOC WIOSENNĄ — fantastyczna baśń dla dzieci, zostanie odegrana w sobotę 28 bm. popołudniu w teatrze przy ul. Rajskiej. Czysty dochód na **kolonje letnie dzieci robotniczych**. Zarówno cel, jak i treść przedstawienia zasługują na gorące poparcie. Pozostałe bilety w cenie od 5000 do 1000 marek do nabycia w księgarni M. Skulskiej przy ul. Szewskiej, oraz w sekretarjacie Uniwersytetu Ludowego, Dunajewskiego 5, między 6—8 wiecz., w dzień przedstawienia zaś w kasie teatralnej.

MIECZYSŁAW MUENZ, znakomity pianista, wystąpi dziś we czwartek 26 bm. o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze.

—ooo—

Z Polski

PIERWSZY ZJAZD FILOZOFICZNY odbędzie się we Lwowie w czasie od 10 do 13 maja. Dotąd zapowiedziano 10 referatów z całej Polski. Otwarcie zjazdu nastąpi 10 maja o godz. 10 rano w gmachu uniwersytetu Jana Kazimierza (gmach posejmowy3. Na otwarciu zjazdu wygłosi odczyt prof. uniwersytetu warszawskiego Władysław Witwicki pod tytułem „Z filozofji nauki".

WŁAMANIE NA PÓŁ MILJARDA WE LWOWIE. Przybyły w poniedziałek rano personal kantoru wymiany pod firmą B. Tempel w pasażu Hausmana 3, znalazł rozbitą kasę, w której stwierdzono brak gotówki w wysokości około miljona marek oraz 1500 akcji „Gaz ziemny", wart. pół miljarda. Sprawcy mogli dokonać włamania w czasie od soboty wieczorem do poniedziałku rano. Włamywacze musieli być dokładnie obznajomieni z rozkładem kamienicy, gdyż dostali się do kantoru, znajdującego się na parterze, z I piętra z lokalu czytelni „Vita", gdzie wybili w podłodze dziurę tuż nad kasą i dziurą tą weszli do kantoru i tą samą drogą po dokonanem włamaniu wyszli. Policja rozpoczęła energiczne śledztwo, utrudnione brakiem jakichkolwiek śladów.

ZASĄDZENIE AGITATORA KOMUNISTYCZNEGO. Agitator komunistyczny z Przemyśla Wilhelm Herszdörfer skazany został przez sąd lwowski na trzy lata więzienia obostrzonego postem i twardem łożem co kwartał, zaś współoskarżona Chaja Stein na 10 miesięcy ciężkiego więzienia z postem co miesiąc i twardem łożem. Obojgu zaliczono 5 miesięcy więzienia śledczego.

ZASĄDZENIE OJCOBÓJCY. Lubelski sąd okręgowy, jako sąd doraźny, skazał 21-letniego Wnuczka z Wilkołasów za zamordowanie ojca na karę śmierci. Obrona wniosła prośbę o ułaskawienie.

—ooo—

Repertuar

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek pop.: przedst. uczniów gimn. im. [illegible]bieskiego „Romantyczni", wiecz.: „Zmartwyc[illegible] wstanie".
Piątek: „Zmartwychwstanie".
Sobota: „Zmartwychwstanie".
Niedziela pop.: „Czupurek", wiecz.: „Zmartwy[illegible] wstanie".
Poniedziałek: „Zmartwychwstanie".

Teatr Bagatela

Czwartek: „R. R. Inżynier" (gościnny występ [illegible] Węgrzyna).
Piątek: „R. H. Inżynier" (gościnny występ J. W[illegible]grzyna).
Sobota po poł.: „Szkoła kokot", wieczorem: [illegible] H. Inżynier" (gościnny występ J. Węgrzyn[illegible]
Niedziela popoł.: „Sublokatorka" (gościnny [illegible]stęp J. Węgrzyna), wieczorem: „R. H. In[illegible]nier" (gościnny występ J. Węgrzyna).
Poniedziałek: „Wesele Arletty" (premjera).

Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek: „Traviata" (występ Ewy Bandrowskiej..
Piątek: „Dookoła miłości" (występ N. Nadieżdiny).
Sobota: „Cyganerja" (występ Ewy Bandrowskiej).
Niedziela popoł.: „Dookoła miłości (występ N. Nadieżdiny), wieczorem: „Madame Butterfly".

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 26 kwietnia.

O KRADZIEŻE I OSZUSTWA

Wczoraj odbyła się w sądzie wojskowym okręgowym przy ul. Montelupich rozprawa przeciw Adolfowi Stillerowi, szeregowcowi 1 pułku strzelców podhalańskich, oskarżonemu o zbrodnie sprzeniewierzenia, kradzieży i oszustwa, popełnione przez to, że w październiku 1921 i w maju 1922 oddane mu, jako wojskowemu krawcowi, płaszcz i bluzy do naprawy w warsztacie wojskowym sobie przywłaszczył, że w lipcu 1922 zabrał dla własnej korzyści towarzyszowi broni spodnie z zegarkiem złotym i portfel z gotówką, że następnie uciekłszy z koszar, legitymował się sfałszowaną kartą urlopową. Rozprawie przewodniczył podpułk. Dr Szafrański, oskarżał major Dr Juszczak, bronił oskarżonego adw. Dr Leopold Süsser. Po wywodach obrońcy Dra L. Süssera trybunał wydał wyrok przyjmujący w myśl obrony łagodniejsze kwalifikacje zarzuconych Stillerowi czynów i zasądził go na 1 rok więzienia z zaliczeniem 9 miesięcy aresztu śledczego.

Ruch antysowiecki na Ukrainie

Lwów. (AW). „Gazeta Poranna" **podaje** wiadomość od swojego specjalnego korespond[illegible] z pogranicza nad Zbruczem, że na terenie Ukr[illegible] zaznacza się silny ruch przeciw sowieckiej [illegible]dzy. Z pogranicza polskiego widać **łuny wie[illegible] pożarów** i słychać echa strzałów karabinow[illegible] na terytorjum ukraińskiem. Onegdaj w pob[illegible] granicy kilkunastu ludzi usiłowało przedostać [illegible] na nasze terytorjum, straż bolszewicka odpę[illegible] ich ogniem karabinowym.

Co się dzieje w Rosji

Londyn. (PAT). Dzienniki poświęcają wiele miejsca wiadomościom z Moskwy o powiększaniu armji czerwonej, o **buncie chłopskim na Ukrainie**, o dalszych procesach przeciw duchownym prawosławnym. „Times" ponownie w artykule wstępnym domaga się odwołania przedstawiciela angielskiego w Moskwie i wydalenia z Londynu misji handlowej sowieckiej.

Dwa procesy religijne w Rosji

Berlin. (PAT). Rosyjska agencja telegraficzna donosi z Moskwy, że wyłoniła się konieczność połączenia procesu Tichona z procesem byłego biskupa Teodozjusza, ponieważ śledztwo wykazało łączność obu tych spraw. Kolegjum najwyższego sądu sowieckiego postanowiło złączyć oba te procesy w jeden, z tego też powodu **odroczono termin rozprawy przeciwko Tichonowi.** „Deutsche Tagesztg.", powtarzając doniesienie to, dodaje, że bolszewicy **torturują obecnie Tichona**, aby wymusić na nim zeznania.

Strajk w Ameryce

Nowy Jork. (PAT). Zarząd związku robotników transportowych morskich postanowił rozpocząć strajk z dniem 25 bm.

Prezydent Rzeczypospolitej na Pomorzu

(PAT) Tczew, 25 kwietnia.

Dnia 24 bm. o godz. 7.30 z rana udał się prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem oraz przedstawicielami władz państwowych i samorządowych z Torunia samochodem do Łysowic, gdzie podejmowany był przez państwa Donimirskich. Przed domem powitał prezydenta w serdecznych słowach gospodarz domu, a pani Donimirska przyjęła gości chlebem i solą. Po godzinnym pobycie w Łysowicach udał się prezydent przez Chołmżę i Chełmno do Świecia. Po drodze licznie zebrana ludność witała entuzjastycznie prezydenta, obrzucając samochód prezydenta kwiatami i wznosząc okrzyki. Przydrożne domy były ozdobione girlandami i flagami narodowemi. Na drodze wzniesione były liczne bramy tryumfalne, od granic miasta Chołmży eskortowali samochód prezydenta oficerowie rezerwy na koniach oraz skauci na rowerach. W Chołmży przeszedł prezydent przed frontem kompanji honorowej miejscowego garnizonu.

Prezydent udał się następnie do Chełmna. Po wyjściu z samochodu przeszedł prezydent przed frontem kompanji honorowej szkoły podchorążych, poczem przed ratuszem powitany został przez przedstawicieli władz komunalnych, którzy po przemówieniu powitalnem wręczyli gościowi klucze miasta. Licznie zgromadzona publiczność witała prezydenta gromkimi okrzykami. Żegnany owacyjnie, opuścił prezydent Chełmno, udając się przez Wisłę do Świecia. W czasie przeprawy przez Wisłę eskortowały statek łodzie wioślarzy. Po przywitaniu na lewym brzegu Wisły przez starostę świeckiego i przejściu przed frontem marynarzy floty Wisły, odjechał prezydent do Świecia, gdzie podejmowany był przez państwa Różyckich.

Około godz. 14 przybył prezydent do Gródka, gdzie oglądał turbinę wodną, oraz zwiedził elektrownię wodną. Przed elektrownią wystąpił jeden z robotników, który zapewnił prezydenta o uczuciach czci, hołdu i miłości żywionych dlań przez lud robotniczy. Po poświęceniu elektrowni zabrał głos starosta krajowy dr Wybicki, który przedstawił historję budowy elektrowni. Prezydent dał znak, aby puszczono w ruch maszyny, poczem przecięciem wstęgi oddał na użytek kraju tę ważną placówkę.

Po zwiedzeniu elektrowni udał się prezydent na dworzec w Laskowcach, gdzie żegnała odjeżdżającego prezydenta młodzież szkolna oraz tłumy publiczności.

O godz. 16.15 przybył prezydent do Tczewa. Przywitanie przez ludność miasta przybrało formę manifestacji na rzecz Polski i jej prezydenta. Niezliczone tłumy zalegały plac przed dworcem oraz ulice, któremi przejeżdżał prezydent. Na domach rządowych i prywatnych powiewały flagi narodowe. Na ulicach ustawione były szpalery uformowane przez organizacje i cechy ze sztandarami, przez szkoły, straż ogniową itd. Przy pierwszej bramie tryumfalnej przywitał prezydenta burmistrz Wojczyński, wręczając gościowi srebrne klucze miasta oraz chleb i sól. Następnie udał się prezydent do kościoła na uroczyste Te Deum. Przed kościołem ewangelickim powóz prezydenta zatrzymał się, poczem pastor w otoczeniu członków zboru wygłosił przemówienie, w którem zapewnił prezydenta o lojalności obywateli polskich wyznania ewangelickiego miasta Tczewa i prosił prezydenta o opiekę nad zborem ewangelickim. Prezydent w odpowiedzi zaznaczył, że wszyscy obywatele Rzeczypospolitej mają zagwarantowaną konstytucją wolność wyznania oraz prawo zachowania swojej narodowości i właściwości narodowych. Przy następnej bramie tryumfalnej powitał prezydenta imieniem kupiectwa p. Struczyński, zaś przy bramie wzniesionej przez rolników poseł na Sejm Mania. Przed starostwem powitał prezydenta starosta Dyckiewicz, który przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i jej prezydenta. Po przedstawieniu się urzędników udał się prezydent do apartamentów starosty, gdzie udzielał audjencji. Następnie odbyła się defilada szkół ludowych i średnich, organizacyj, cechów ze sztandarami, straży ogniowej itd., poczem prezydent zwiedził szpital, warsztaty kolejowe, szkołę morską, dworzec towarowy i fabrykę wyrobów metalowych. O godz. 21 starosta Dyckiewicz podejmował prezydenta wieczerzą, a o godz. 22 był prezydent obecny na raucie wydanym przez społeczeństwo tczewskie. O godz. 24 odjechał prezydent na dworzec.

W oczekiwaniu propozycji Niemiec

ANGLJA OSTRZEGA NIEMCY

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu pod datą 24 bm.: Różne nieostrożne wynurzenia ze strony Niemiec i echa tych wynurzeń w Prayżu skłoniły rząd angielski do ostrzeżenia Niemiec przed niezrozumieniem mowy lorda Curzona. Przecenienie mowy lorda Curzona jest tem mniej uzasadnionem, skoro życzenie angielskie, by Niemcy przedłożyły ofertę, było już dównież znane. Rząd angielski buduje **most dyplomatyczny**, przez to jednak **nie wyraził zamiaru pośredniczenia** między Niemcami a Francją.

PESYMIZM WE FRANCJI

Paryż (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża pod dotą 24 bm.: W ministerstwie spraw zagranicznych wyrażano się dziś wieczorem powściągliwie o kwestji, czy Niemcy przedsięwezmą próbę rozwiązania kwestji zagłębia Ruhry. Francuskie koła urzędowe **nie wierzą w rychły krok Niemiec**, a w każdym razie nie liczą się z możliwością, oby krok Niemiec nadawał się do przyjęcia.

JAK WYGLĄDAJĄ PLANY NIEMIECKIE

Berlin (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina pod datą 24 bm.: Można uważać za **pewne**, że Niemcy kontynuują konferencję, mającą ustalić formę i treść próby. Niemcy **poczynią kroki** w formie dyplomatycznej i mają zaproponować **międzynarodową pożyczkę**, natomiast wybitni członkowie gabinetu są zdania, że Niemcy nie wymienią sumy reparacyjnej. Pewnem jest tylko, że Niemcy zakomunikują, iż **koła przemysłowe przyjmą gwarancję długu**. Dziś odbędzie prezydjum związku przemysłowców niemieckich posiedzenie, na którem ustalone zostanie stanowisko przemysłu niemieckiego wobec propozycji niemieckich.

ANGLJA ZRZEKA SIĘ ODSZKODOWANIA

Londyn (PAT). Podsekretarz stanu, Mac Neill, odpowiedział na pytanie w Izbie gmin, że Anglja nie zgodzi się na żadną umowę odszkodowawczą, któraby została sporządzona bez jej współudziału.

RADY ANGLJI

Londyn (PAT). „Daily News" donoszą, że rokowania angielsko-niemieckie toczą się dalej w żywem tempie. Rząd angielski zawiadomił w Berlinie, że byłoby wskazanem, aby suma reparacyjna 30 miljardów marek, objęta propozycją Bergmana, została podwyższona.

NALEGANIA SOCJALISTÓW

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że partja socjalno-demokratyczna prze do tego, aby **rząd wystąpił z ofertą** w sprawie reparacji. Partja jest zdania, że rząd niemiecki postępuje **zbyt powolnie**. Stanowisko socjalnych demokratów jest bardzo ważne, gdyż mogą oni każdej chwili **obalić gabinet**, który, jak wiadomo, jest gabinetem mniejszości. Przypuszczają, że przy układaniu oferty rządowej propozycje socjalnych demokratów będą uwzględnione **w szerokich rozmiarach**.

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Socjalni demokraci spowodowali wczoraj brak kompletu na posiedzeniu Reichstagu. Na porządku obrad był wniosek stronnictw mieszczańskich o wprowadzenie kar więzienia za rozbijanie zgromadzeń. Przed głosowaniem nad tym wnioskiem oscjalni demokraci opuścili salę, dekompletując przez to Izbę. Głosowanie odroczono, sądzą jednak, że znowu udo się socjalistom zdekompletować Izbę, a w takim razie Reichstag odroczyłby się do dnia 2 maja.

KOLEJARZE POLSCY NAD RUHRĘ?

Düsseldorf (PAT). Zarząd kolejowy obszarów okupowanych wystosował do kolejarzy niemieckich odezwę, aby podjęli pracę. Gdyby Niemcy trwali przy swem stanowisku, ma być — jak słychać — użyty personal z **Polski** i **Austrji**.

—ooo—

Groźba wojny domowej w Bawarji

Monachjum. (PAT). Sejm bawarski zajmował się wnioskiem socjalnych demokratów, żądającym rozwiązania wszystkich oddziałów szturmowych oraz kwestją zabezpieczenia wolności zgromadzeń. Komisja główna oświadczyła się **za odrzuceniem** wniosku socjalnych demokratów. Mowca socjalno-demokratyczny oświadczył, że **musi przyjść do wojny domowej**, jeżeli oddziały szturmowe w Bawarji nie zostaną rozwiązane, a mowca demokratyczny żądał natychmiastowego rozwiązania tych oddziałów, które zakłócają porządek publiczny. Mowca ten w ostrych słowach atakował rząd.

Endecy przeciw walce z drożyzną

Warszawa (PAT). Na środowem posiedzeniu sejmowej komisji walki z drożyzną rozpatrywano wniosek pos. tow. **Diamanda** w sprawie walki z drożyzną. Część drugą wniosku o wprowadzeniu urzędu gospodarczego i część trzecią, dotyczącą **zakazu wywozu wszystkich środków żywności, tkanin, skór, na wniosek przedstawiciela Zw. L. N. większością głosów odrzucono.**

Amnestja

Warszawa (PAT). Na środowem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pos. tow. **Lieberman** referował projekt ustawy amnestyjnej z okazji ustalenia granic państwa. Przyjęto wniosek, aby ustawa amnestyjna dotyczyła **zarówno przestępstw karnych, jak i politycznych.**

Uposażenie urzędników

Warszawa. (PAT). Sejmowa podkomisja budżetowa rozpatrywała projekt ustawy o uposażeniu urzędników i wojskowych. Przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył, że w obecnych warunkach zasadnicza **poprawa bytu urzędników trudna jest do przeprowadzenia**, gdyż ministerstwo skarbu na ten cel nie może udzielić odpowiednich kredytów, ma bowiem na celu przedewszystkiem naprawę skarbu państwa. Pos. Nowicki przemawiał za ustaleniem minimum egzystencji urzędników. Pos. Rączkowski żądał zasegregowania w ustawie kolejarzy wedle kategorji płac urzędniczych. Poseł tow. **Smulikowski** żądał, by ustawa objęła **także pracowników kolejowych płatnych dziennie.** Przedstawiciel ministerstwa skarbu w odpowiedzi na ten wniosek oświadczył, że obecnie jest to **niemożliwe** ze względu na brak pragmatyki służbowej oraz ze względu na to, że liczba płatnych dziennie (72000) jest tak wielka, jak pracowników etatowych.

Sprawy sejmowe

(PAT) Warszawa, 25 kwietnia.

ZATARG MIĘDZY SEJMEM A SENATEM

U p. marszałka Sejmu Rataja odbyła się konferencja prawników dla wyjaśnienia wątpliwości, jakie wysuwa art. 35-ty konstytucji. Wątpliwości te są następujące: 1) czy projekt odrzucony przez Senat może być wzięty powtórnie pod obrady Sejmu, 2) jakie są konsekwencje odrzucenia przez Sejm większością mniejszą niż 11/20 poprawki, proponowanej przez Senat. W obradach wzięli udział prof. Władysław Leopold Jaworski, prof. Zygmunt Cybichowski, ze strony Sejmu pos. Głąbiński, Dubanowicz, Kiernik, Marek, Hartglas i Thugutt, ze strony Senatu marszałek Trąmpczyński i senatorowie: Baliński, Nowodworski, Buzek, Köner oraz pos. tow. Lieberman, jako zastępca senatora tow. Siedleckiego. Dyskusji nie ukończono. Dalszy ciąg obrad dziś.

ZWALCZANIE CHORÓB WENERYCZNYCH

Sejmowa komisja zdrowia publicznego rozpatrywała dalsze artykuły ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych do art. 11-go włącznie i przyjęła je z nieznacznemi poprawkami. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad tem, kto ma pokrywać wydatki, połączone z utrzymaniem instytucji, mającej na celu walkę z chorobami wenerycznemi i leczeniem niezamożnych chorych. Projekt rządowy przewiduje obciążenie prawie wszystkiemi wydatkami **samorządu**. Większość mowców stała na stanowisku, że koszta te powinny obciążyć **skarb państwa**, przyczem należy utworzyć **specjalny podatek zdrowia** w formie dodatku do państwowego podatku dochodowego. Ostateczne głosowanie nad wnioskiem odłożono do przyszłego posiedzenia.

Pos. Weinzieher zakomunikował o zamiarze wniesienia na najbliższe posiedzenie Sejmu wniosku w sprawie reasumcji uchwały sejmowej z 7 lutego o zniesieniu ministerstwa zdrowia.

O REFORMĘ ROLNĄ

„Kurjer Polski" dowiaduje się, że na czwartkowem posiedzeniu Rady ministrów będą rozpatrywane wnioski dotyczące ustawy o reformie rolnej.

Przesilenie w Jugosławji

Grac. (PAT). „Tagespost" donosi z Belgradu, że Pasicz złożył stanowczo mandat utworzenia gabinetu w ręce korony. Król odbył konferencję z Pribicewiczem i z ministrami radykalnymi w sprawie możliwości rozwiązania przesilenia.

Z ostatniej chwili

—o—

Klub Piasta przyjmuje do wiadomości układ z chjeną

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 25 kwietnia.

Wieczorem klub Piasta zakończył obrady. Poddano pod głosowanie rezolucję pos. Dubiela, która **przyjmuje do wiadomości układ z chjeną i wzywa prezydjum klubu do sfinalizowania rokowań.** Rezolucję przyjęto 47 głosami przeciw 14.

Grupa opozycyjna **jutro będzie się zastanawiała nad dalszą swoją taktyką.**

Z przebiegu dyskusji podnieść należy, że miała ona **nadzwyczaj pouczający charakter.** Wyłoniło się w jej ciągu twierdzenie, że gros klubu Piasta w dążeniu swem do związku z chjeną **nie tyle powoduje się interesem państwa, ile koncepcją osobistej polityki niektórych członków klubu na zagadnienia handlowo-wywozowe.**

Konferencja lozańska. — Koncentracja wojsk tureckich

Paryż. (AW) Według „Temps'a“, delegacja francuska na konferencję lozańską będzie kierowała się następującemi wytycznemi: 1) jakiekolwiek uszkodzenie dotychczas uzyskanych praw musi być wynagrodzone, 2) obywatele Francji mają się dostosować do potrzeb i życzeń nowej Turcji, 3) delegacja będzie starała się uniknąć wszystkiego, coby mogło spowodować konflikt z Amerykanami w dziedzinie gospodarczej.

Paryż. (AW) Nadeszła tu wiadomość **o wielkich koncentracjach wojsk tureckich** na granicy syryjskiej. „Temps“, omawiając to we wstępnym artykule, skierowuje **ostrzeżenie pod adresem Turków**, podkreślając między innemi, że groźby wojenne z ich strony przyczynią się do dużego zmniejszenia się sympatji francuskich dla Turcji. Francuskie koła polityczne uważają to zachowanie się Turków za **bardzo nieprzyjemną przygrywkę** dla obrad lozańskich.

PIERWSZE POROZUMIENIE

Lozanna. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu komisji politycznej stwierdzono **porozumienie między Anglją a Turcją** w sprawie granic w Iraku, obowiązujące na przeciąg jednego roku. W ciągu tego czasu sprawa granic ma być definitywnie załatwiona.

NADZIEJE

Paryż. (PAT) Pierwsze wiadomości z Lozanny ze źródeł angielskich są raczej **optymistyczne.** Ismet pasza miał podobno wyrazić przypuszczenie, **że trakta będzie podpisany** jeszcze przed świętem Bairamu tj. 17 maja. Na ogół jednak dzienniki przypuszczają, że rokowania w Lozannie potrwają dłużej. „Daily Tel.“ wyraża opinję, że koncesje tureckie dla towarzystwa Chester stanowią wstęp do ofenzywy ekonomicznej Ameryki, obejmującej całą Azję wschodnią wraz z Persją. Ta akcja mogłaby mieć doniosłe skutki polityczne i przyczyniłaby się do usunięcia wpływów sowieckich.

ODMOWA OPRÓŻNIENIA KONSTANTYNOPOLA

Londyn. (PAT) Dzienniki londyńskie donoszą, że sir Horace Rumbold, szef delegacji angielskiej, na uwagę delegacji tureckiej w sprawie natychmiastowej ewakuacji wojsk sojuszniczych z Konstantynopola odpowiedział **odmownie.** Sir Rumbold zaznaczył, że ewakuacja nie może być rozpoczęta przed podpisaniem traktatu. Turcy wyrazili ostatecznie **zgodę na to stanowisko.**

Rada ministrów

Warszawa. (PAT). We środę obradował komitet polityczny Rady ministrów nad kwestją kresów zachodnich i projektem konkordatu. Na jutrzejszem posiedzeniu Rada ministrów rozpatrzy projekt ustawy w sprawie przydzielenia kompetencji ministra spraw wewnętrznych wykonywania prawa i opieki państwowej w sprawach wyznaniowych oraz projekt statutu organizacyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych.

O rekonstrukcję gabinetu angielskiego

Paryż. (AW). Donoszą tu z Londynu, że pewne grupy polityczne rozwinęły akcję, celem nakłonienia Bonara Lawa do przeprowadzenia rekonstrukcji gabinetu przez dopuszczenie do rządu konserwatystów, którzy wchodzili w skład rządu koalicyjnego. Akcji tej przeciwstawili się ministrowie konserwatyści niekoalicjoniści, którzy **grożą dymisją** na wypadek projektowanej rekonstrukcji.

Przegląd gospodarczy

—o—

SPRAWA GŁÓWNEGO URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU. (AW). W celu usunięcia nieporozumień, jakie miały ostotnio miejsce w związku z pogłoskami o likwidacji głównego urzędu wywozu i przywozu, ministerjum przemysłu i handlu komunikuje co następuje: Jedynym organem kompetentnym do wydawania pozwoleń na przywóz lub wywóz towarów, znajdujących się na liście towarów zakazanych, jest główny urząd wywozu i przywozu. Wszystkie podania o wywóz lub przywóz należy składać bezpośrednio do tego urzędu, nie zaś pod ogólnym adresem „ministerjum przemysłu i hondlu“, jak to mylnie robią niektóre firmy.

ZNIESIENIE ADMINISTRACJI PODATKÓW W KRAKOWIE

zba skarbowa komunikuje: Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 5 grudnia 1922 r. zarządza się z dniem 30 kwietnia b. r. zniesienie administracji podatków w Krakowie i utworzenie w jej miejsce trzech inspektoratów skarbowych, a mianowicie: 1) inspektoratu skarbowego I., obejmującego dzielnice katastralne I, III, IV, V, XII, XIII, XIV, XV, XVI, XVII i XVIII; 2) inspektoratu skarbowego II, obejmującego dzielnice katastralne II, VI, VII, VIII, XIX i XX, oraz 3) inspektoratu skarbowego III, obejmującego dzielnice katastarlne IX, X, XI, XXI i XXII miasta Krakowa. Funkcjonowanie nowo utworzonych inspektoratów skarbowych, które mieścić się będą nt razie w gmachu przy ul. Krowoderskiej l. 5, rozpoczyna się od 1 majo b. r.

OGROMNA ZWYŻKA DOLARA W BERLINIE

Wiedeń (PAT). „Arbeiter Zeitung“ donosi z Berlina pod datą 24 bm.: Dziś notowano pierwszy raz od lutego dolar w Berlinie ponad 30.000 marek. Prezydent banku Rzeszy Havenstein w mowie, wygłoszonej przed komisją centralną banku Rzeszy oświadczył, że wrogami marki niemieckiej są nietylko spekulanci, lecz także **koła gospodarcze i przemysłowe**, które ponad potrzebę zaopatrują się w zagraniczne dewizy i wymierzają w ten sposób ciosy marce niemieckiej. „Vorwärts“ wskazuje na **grupę Stinnesa**, która tę praktykę uprawiała.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 25 kwietnia (PAT). Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 48275—46700, sprzedaż 46930, kupno 46470, marki niemieckie 1.59 i pół — 1.47.

Czeki: Belgja 2915—2750, sprzedaż 2763, kupno 2737, Berlin 1.59—1.47, sprzedoż 1.49, kupno 1.43, Gdańsk 1.59—1.47, sprzedaż 1.49, kupno 1.43, Holandja 18950, Londyn 224.000—225.000, 219.500, sprzedaż 220.500, kupno 21850, Nowy York 48275 —46750, sprzedaż 46980, kupno 46520, Nowy York drobne sprzedaż 46930, kupno 46470, Paryż 3260—3180, sprzedaż 3195, kupno 3165, Praga 1430—1420 Szwajcarjo 8800—8625, sprzedaż 8665, kupno 8585 Wiedeń 0.69 i 3 czwarte, 0.69 i pół, sprzedaż 0.69, kupno 0.68, Włochy 2445—2350.

Zurych 25 kwietnia (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0.01.80, Holandja 214.75, Nowy York 548.50, Londyn 25.51, Paryż 37.30, Medjolan 27.17, Praga 16.29, Budapeszt 010 i pół, Belgrod 5.60, Sofja 4.00, Warszawa 0.01.12, Wiedeń 0.007.7 i 1 czwarta, austr. korona stemplowana 0.007.7 i pół.

Giełda krakowska z 25 kwietnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Czeki, przekazy, wypłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	46500	48500	46500	48500	
„ kanad.					
Franki franc.	3175	3250	3100	3225	3220
„ belgijs.			2700	2800	2740
„ szwajc.	8700	8900	86 0	8850	8650
Funty szterlin.			218000	228000	222000
Marki niemiec.	1·65	1·85	1·50	1·70	1·62
Korony austr.	0·65	0·73	0·64	0·72	0·68½
„ czesko-sł.	1375	1450	1375	1475	1425
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie					
Floreny holen.			18750	19750	

Akcje bankowe	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	8500	9500	8750—9300
Bank Hipoteczny	9000	10000	9500
Bank Małopolski.	9000	11000	10000—10500
Ziemski Bank Kredyt. . .	5500	7000	6000
Powszechny Bank Kredyt.	3000	4000	
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	1500	1800	
Bank Kred. w Warszawie	25000	30000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	85000	125000	85000-125000
Bank Ziemski, Łańcut . .	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	9000	10000	9700—10000
„Impex“	1200	1500	1300—1450
„Pharma“ (B. Jawornicki)	36000	42000	39000—41000
„Polski Glob“	3000	4000	3200—4000
C. Hartwig, Poznań	17000	22000	21500
Żegluga Polska	6000	8000	7300—7500
Zieleniewski I—IV em. „ex“	190000	200000	192000—195.00
Warsz. Parowozy I—III em.	50000	55000	50000—52500
H. Cegielski, Poznań I-VIII	265000	295000	280000—29250
„Potęga“ Tow. huty żel.			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—V „ex“ . .	37000	47000	40000—44000
„Pocisk“	13000	18000	14500—15 00
Automotor	10000	15000	11000—15000
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	160000	175000	165000—170000
Siersza	138000	152000	138000—150000
Tepege I—IV	63000	73000	67000—70000
Polska Nafta	18000	21000	19500—20500
Oikos	11000	14000	12500—13000
Pezet	12000	15000	15000
Strug	18000	22000	19000—20000
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia	47000	52000	48000—51000
„Krakus“ I—VI em. . . .	28000	33000	31000—32000
Porcelana Ćmielów	65000	75000	70000—75000
Fabr. cukru w Chodorowie	85000	95000	86000—90000
Elektr. Siersza I—IV em.	17000	23000	19500—22000
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	43000	48000	
Fabr. kapel. w Myślenicach	8500	9500	9000

Związki i zgromadzenia

—o—

ZEBRANIE KOMITETU MAJOWEGO odbędzie się we czwartek 26 kwietnia o godz. 7 wieczór w sali Związku stow. rob. ul. Dunajewskiego 5 II p.

Krakowska Rada Robotnicza

OGÓLNE ZEBRANIE PARTYJNE odbędzie się w sobotę 28 kwietnia o godz. 6 wieczór w sali Związku stow. rob. ul. Dunajewskiego 5 z porządkiem dziennym „Odbudowa Międzynarodówki“, referent poseł tow. Niedziałkowski. Zaproszenia wydaje wcześniej sekretarjat Rady Robotniczej.

Krakowska Rada Robotnicza.

SEKCJA AKADEMICKA PPS urządza w piątek 27 kwietnia o godz. 8 wiecz. w Czytelni Robotniczej ul. Dunajewskiego 5 II p. odczyt kol. Wiktora Nussbauma na temat: „Socjalizm a religia“. Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO, wraz z mężami zaufania warsztatów prywatnych i wojskowych, odbędzie się we czwartek dnia 26 kwietnia o godzinie 5 i pół pop. wieczorem w biurze przy ul. Dunajewskiego 5 III p. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich konieczna.

Za Zarząd: **Radmacher.**

BACZNOSC HANDLOWCY I HANDLOWCZYNIE! Dalszy ciąg posiedzenia odbędzie się we czwartek 26 bm. o godz. 7 wieczór, w lokalu przy ul. Sławkowskiej 6. Sprawy bardzo ważne! Obecność wszystkich członków konieczna!

Zarząd Związku handlow.

BACZNOŚĆ KOLEJARZE! Zakład fotograficzny „Kamera“ w Krakowie przy ul. św. Gertrudy L. 23 wykonuje — stosownie do zawartej z nami umowy — zdjęcia fotograficzne do legitymacyj kolejowych w cenie 5000 mk. za 3 sztuki.

Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Kraków.

Panna wiek średni z praktyką sklepową, dział galanteryjny, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod J. T. do biura ogłoszeń „Prasa“, Karmelicka 16. 3560

Tartaczny wykwalifikowany do tartaku jednogatrowego potrzebny zaraz. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków skierować pod adresem Rabka, tartak. 3580

Potrzebny zaraz **ślusarz** (monter maszynowy i elektrotechnik), **monter wodociągowy i egzaminowany szofer.** „Optima“ Ska Akc. Kraków, Twardowskiego 12. 3581

Poszukuje się maszynisty rutynowanego, kawalera, obznajomionego także dokładnie z robotami ślusarskiemi. Zgłoszenia z odpisami świadectw i referencji pod Rafinerja Spirytusu Nowy Sącz. 3569

Pończochy

i skarpetki naprawia: Szlak 13, III. p., szklane drzwi na lewo. 3558

Papiery wojskowe zgubił Stanisław **Wąsik**, urodzony w roku 1894. 3582

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Kopta Jan unieważniam. 3566

TYLKO



KUNEROL

Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków.

Fabryka cementu Bernard Liban i Ska

w Podgórzu-Bonarce, poszukuje

egzaminowanego maszynisty

(ślusarz i tokarz) oraz 3547

rutynowanego dozorcy

do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami względnie odpisami do biura fabrycznego.

ROLNICY!

Siarczan amonowy o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu.
Sól potasowa 20%—35% poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.

Kraków, Sławkowska L. 1. 3447

Obcasy Gumowe

BERSON



Ochrona 3491
przed
wilgocią
i zimnem

OGŁOSZENIE.

Podniesienie kapitału akcyjnego „Polskich Fabryk Maszyn i Wagonów L. ZIELENIEWSKI w Krakowie“ Lwowie, i Sanoku S. A.

przez przestemplowanie akcji.

Zgodnie z uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 18 listopada 1922 r., zatwierdzoną postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Skarbu z dnia 27 lutego 1923, L. 209, przystępujemy do podniesienia naszego kapitału akcyjnego przez przestemplowanie nominalnej wartości akcji „Polskich Fabryk Maszyn i Wagonów L. ZIELENIEWSKI, w Krakowie“, Lwowie i Sanoku S. A. z 140 Mkp. każda na 1.000 Mkp. bez dopłaty.

Wszyscy P. T. Akcjonarjusze winni zatem przedłożyć swoje akcje celem przestemplowania najpóźniej do 30 czerwca 1923 r.:

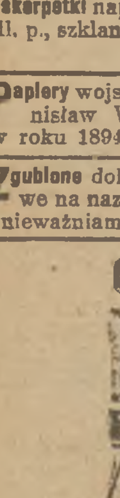
W KRAKOWIE: **w Filji Polskiego Banku Przemysłowego S. A., w Filji Polskiego Banku Krajowego, w Kasie Fabrycznej przy ul. Grzegórzeckiej 51,**

WE LWOWIE: **w Polskim Banku Przemysłowym, w Filji Polskiego Banku Krajowego, w Oddziale Warszawskiego Banku Dyskontowego, w Kasie Fabrycznej przy ul. św. Marcina 11,**

W WARSZAWIE: **w Oddziale Polskiego Banku Przemysł., w Polskim Banku Krajowym, w Warszawskim Banku Dyskontowym, w Warszawskiem Biurze Reprezentacyjnem, Plac Trzech Krzyży 14,**

W WIEDNIU: **w Austrjackim Zakładzie Kredytowym dla Handlu i Przemysłu „Mercurbank“.**

POLSKIE FABRYKI MASZYN I WAGONÓW
L. ZIELENIEWSKI W KRAKOWIE, LWOWIE I SANOKU
SPÓŁKA AKCYJNA 3579



TANIEJ O 35 PROCENT!

WIELKA, TANIA WYPRZEDAŻ RESZTEK 3-ej SERJI!!!

(wyprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 3 razy w roku)

Chcąc dać możność wszystkim Czytelnikom „Naprzodu“ skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk, postanowiliśmy wysyłać każdemu Czytelnikowi „Naprzodu“ taniej o 35% niż ze sztuki resztki 3-ej serji, które podzielone są na 4 gatunki, nadające się na śliczne męskie letnie ubrania i kostjumy damskie lub płaszcze.

Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, czysto wełniane, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach.

Resztka 3-metrowa gat.	„A“	zamiast	160.000	Mk.	tylko	150.000	Mk.
„ 3 „ „	„B“	„	240.000	„	„	165.000	„
„ 3 „ „	„C“	„	380.000	„	„	225 000	„
„ 3 „ „	„D“	„	480.000	„	„	320.000	„

Do każdej resztki na żądanie Klijentów wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk. 65.500, wyższy gatunek po Mk. 80.000

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych między innemi następujące towary:

Płótna białe na pościel i bieliznę, sztuka 17 metrów, 140.000, 160.000 i 175.000 Mk. Na metry po 9000 i 10.000 Mk.

Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego wysok. gatunku, po 42.000 Mk. za sztukę.

Szewioty damskie podwójnej szerok. we wszystkich kolorach po 19.800 i 21.000 Mk. za metr.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po 9800 Mk. za metr.

Cajgi na ubranka dla dzieci, sukienki, robotnicze ubrania bardzo trwałe w noszeniu, po 8200 Mk., podwójnej szerokości 24.500 i 28.500 Mk. za metr.

Surówka na bieliznę i t. p. w najlepszym gatunku, 71 cm. szerok. po 7500 Mk., 80 cm. szerok. 8200 Mk. za metr.

Pościelowy oxford na poszwy w kraty czerwone, bardzo trwały, po 9200 Mk. za metr.

Dymka, specjalne płótno na kalesony męskie, 80 cm. szerok., bardzo trwałe w praniu, po 10.500 Mk. za metr.

Ręczniki białe gładkie i waflowe 130 cm. dług., po 11.000 Mk. za sztukę.

Czerwone płótno „Tyk“ na wsypy, nie przepuszcza pierzy, po 9.500 Mk. za metr.

Nowość sezonu! Eponge, na damskie kostjumy, śliczne desenie w pasy i kraty, białe i szare. Wszędzie sprzedawane po 42.000 Mk. za metr, u nas tylko 34.500 Mk.

Markizety, Etaminy gładkie i desen., zagran., podwójnej szerokości, po 24.500 Mk. za metr.

Trykotina jedwabna we wszystkich kolorach, kupon na całą suknię 87000 Mk. Kupon na bluzkę po 34.500 Mk.

Letnie materjały na damskie suknie we wszystkich kolorach, kupon na całe suknie po 60.000, 80,000 i 95.000 Mk.

Alpaga czarna na sukienki, fartuszki i t. p. po 24.500 Mk. za metr.

Wysyła się pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze). — Opakowanie i przesyłka od 1 do 3 resztek Mk. 10:000.

UWAGA: Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon:

Ważne kwiecień, maj 1923 r.

Kupon na tanią sprzedaż resztek 3 serji w Warszawskiej Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18-20.
Czytelnik „Naprzodu“: Imię i nazwisko . . . .
Poczta. . . . . Wieś . . . .
Nr domu . . . . Powiat . . . . Ziemia . . . .

Wyciąć i załączyć do listu

Baczność! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tych 2 miesięcy. Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Naprzodu“ otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek zostaną naszymi stałymi klijentami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

„WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA“

WARSZAWA, ul. Jasna Nr 18-20. Telefon 243-80 i 171-28.

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu. 3541
Uwaga! W razie, gdyby towar się nie spodobał, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze niezwłocznie.

KAPELUSZE

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECINNE

przerabia szybko według najnowszych fasonów

JAN KURZYDŁO

KRAKÓW, ULICA SZEWSKA 15.

Dla P. T. Przejezdnych w ciągu 1-go dnia
Sprzedaje kapelusze męskie,

Walne Zgromadzenie

członków

Spółdzielni kolejarzy spożywców „POSTĘP“ w Krakowie-Podgórzu

odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 3 popołudniu, a w razie niekompletu członków o godzinę później t. j. 4-tej bez względu na ilość członków z tym samym porządkiem dziennym w sali Towarzystwa „Świt“, ul. Jana Tarnowskiego L. 7.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1922.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4. Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie Zarządowi i Radzie Nadz. Absolutorjum.
5. Podział zysku za rok 1922.
6. Wniosek Zarządu i Rady Nadzorczej czy większość życzy sobie wyborów Zarządu i Rady Nadzorczej.
7. Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
8. Wnioski i interpelacje.

Wstęp na salę dozwolony tylko członkom za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Za Zarząd:	Za Radę Nacz.
Pazdro Michał m. p.	Kościeniak Stan. m. p.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).

Dyrekcja Policji w Krakowie

L: 11599/I ex 923 Kraków, dnia 26 kwietnia 1923

Do

Pana W o j e w o d y

w

Krakowie

Na polecenie tutejszej Prokuratury przy Sądzie Okręgowym skonfiskowano dnia 26 kwietnia br. 2250 egzemplarzy dziennika pt: "Naprzód Nr. 100 ex 27 kwietnia 1923", z powodu artykułu pt: "Powrót z więzienia" od słów: "Zdawało się biskupowi tarnowskiemu" do słów: "co uważają za swą ideę", gdyż artykuł powyższy zawiera znamiona występków z § 300 u. k. oraz art. V ustawy z dnia 17 grudnia 1862/3 Dz. u. p. 8.

O tem donoszę przedkładając cztery egzemplarze skonfiskowanego dziennika i donoszę, że odpis powyższej relacji przesłano równocześnie Wydziałowi prasowemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

4 egz.

Dyrektor policji:

Rękiewicz mp.

Dyrekcja policji w Krakowie

L: 11599/I ex 923 Kraków, dnia 26 kwietnia 1923

Dyrekcji Bibljoteki Jagiellońskiej

w

Krakowie

udzielam do wiadomości.

1 zał.

W/z

[signature]